Sobel, Kinol

[Zwrotka 1]
Wysiadam z Ubera
Jak Uber to komfort
Pijany jak bela, nie byłem u babci i nie był to kompot
Powiadomienia, jedno po drugim, non stop, ej
Głośno (ej), głośno
Panie wołają o pomoc

[Refren]
Duże oczy, zrzucam spodnie razem z ciutką stresu
Głęboki oddech, szybki umysł, gruby plan
Dużym okiem patrzę w oko tej damy z wybiegu
Mam masę po-potrzeb, dociskaj gaz

[Zwrotka 2]
Uuu, więcej volume
Teraz mamy czas, by sobie potańczyć
Gorzki smak zabija mi barszczyk z kubka
Mm, flacha pusta (uuu)
Dama jakoś gubi nogi, ale chuj w to
Moje znajdę jutro (uuu)
Dziś już za późno, i to bardzo późno
I co, co teraz? Lala zakładaj futro, i zawijaj
Nie dla nas ta stypa, my jakoś nie możemy spać
Jakoś mnie psuje cisza - chyba przydałoby się... zwiać

[Refren]
Duże oczy, zrzucam spodnie razem z ciutką stresu
Głęboki oddech, szybki umysł, gruby plan (heyyyy)
Dużym okiem patrzę w oko następnej z wybiegu
Mam masę po-potrzeb, dociskaj gaz

[Zwrotka 3]
To nie nos, to jest kinol ziomek
Skumaj, skumaj ziomek (hey)
Mm, chyba dla niego to za mocne
Ej, pogrzeb, mhm
Mm, szósta rano i to czoło mokre
Sorry, ale nie zapalę w oknie
W dół rolety, bo mnie boli słońce
Hmm, gdzie są moje buty (buty)?

[Bridge]
Zamawiam Ubera, tylko ko-komfort
Dobra, poczekam, pożegnam pa-panie
(A-a-afera!), barszczyk wylałem
Wyjebane
U u u, impreza

[Refren]
Duże oczy, rzucam szluga razem z ciutką stresu
Głęboki oddech, szybki umysł, gruby plan (heyyyyy)
Dużym okiem szukam jakiejkolwiek z wybiegu
Mam masę po-potrzeb, dociskaj gaz